

Autoreferat rozprawy doktorskiej

**Punkt widzenia w książkach dla dzieci i w ich przekładach – podejście
kognitywne**

mgr Dorota Malina

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

Promotorka:

prof. dr hab. Elżbieta Muskat-Tabakowska

Recenzentki:

dr hab. Joanna Dybiec-Gajer, prof. UP

dr hab. Edyta Manasterska-Wiącek, prof. UMCS

Kraków 2023

1. Wprowadzenie

Pod koniec XX wieku na styku przekładoznawstwa i badań nad literaturą dziecięcą wyłonił się nowy obszar badawczy zwany *children's literature translation studies* (CLTS), czyli translatoryką literatury dziecięcej. Ze względu na specyfikę książek dla dzieci (funkcja dydaktyczna i wychowawcza, ograniczenia i preferencje niedorosłych czytelników) ich przekład stawia przed tłumaczem szczególne wyzwania, a tradycyjnie niższy status literatury dziecięcej w literackim uniwersum, w połączeniu z, jak pisała Irena Tuwim, koniecznością dostarczania dzieciom utworów językowych „najwyższej klasy”, daje tłumaczowi większą swobodę w podejściu do tekstu. Często więc kryterium akceptowalności w kulturze docelowej przeważa nad adekwatnością przekładu względem oryginału, tak że dominującą strategią staje się udomawianie elementów obcości. W rezultacie tłumaczenia książek dla dzieci stanowią dla przekładoznawców (ale też dla komparatystów i kulturoznawców) wdzięczny materiał badawczy – domestykacja imion, całkowita zmiana realiów, cenzura czy przypisy tłumacza pozwalają wysnuwać wnioski na temat obowiązującej w kraju docelowym wizji dzieciństwa i koncepcji wychowawczych oraz wzajemnej relacji dwóch kultur. Analizy (częstych w literaturze dla dzieci) serii translatorskich pozwalają też śledzić ewolucję norm tłumaczeniowych i zmiany społeczne odzwierciedlające się na przykład w interwencjach tak zwanych „wrażliwych czytelników” (ang. *sensitivity readers*), zaś badania nad przekładem baśni – realizację wspólnych motywów w różnych kontekstach. W obliczu tak spektakularnych zmian, kiedy Mary Poppins staje się Agnieszka, a Londyn Warszawą, zrozumiałe jest, że badacze częściej skupiają się na kulturowym i wydawniczym kontekście tłumaczeń, a rzadziej na analizie samego języka.

2. Cel pracy

Ja postanowiłam skoncentrować się właśnie na cienkich nitkach, z których utkana jest materia tekstu. O domestykacji, cenzurze i kulturowych normach tłumaczeń dla dzieci pisano już bowiem wiele, znacznie rzadziej przeprowadza się analizy ich podstawowego tworzywa. Choć liczne książki mają status literackich arcydzieł uczących wrażliwości i empatii, badacze nieczęsto pochylają się nad tym, „jak to jest zrobione w języku”. Celem mojej pracy jest zapelnienie tej luki, a przynajmniej dołożenie językowej cegiełki do gmachu *children's literature translation studies*. Stosując językoznawczą i literaturoznawczą kategorię punktu widzenia (która pozwala zoperacjonalizować empatię), analizuję, sposoby, w jakie autorzy klasyki literatury dla dzieci konstruują dziecięcy punkt widzenia, i to, jak tłumacze oddają go w przekładzie. Moim celem nie jest wysnuwanie statystycznych wniosków na temat dominujących wyznaczników punktu widzenia w językach angielskim i polskim czy ocenianie adekwatności przekładów. Zależy mi przede wszystkim na pokazaniu, w jaki sposób dziecięca konceptualizacja świata może być

budowana w języku, oraz jak, z wykorzystaniem narzędzi językoznawstwa kognitywnego, można ją analizować i odtwarzać. Jak twierdzi bowiem Barbara Dancygier, język zawsze jest *viewpointed* – za każdym obrazem językowym stoi jakiś patrzący. A kiedy jest mały i patrzy świeżym oczkiem, maluje obrazy wyjątkowe, których szkoda byłoby nie zauważyć.

3. Dobór materiału

Ze względu na konieczność pogłębionych analiz korpus jest stosunkowo niewielki – wyznaczników punktu widzenia szukałam w czterech klasycznych pozycjach dla dzieci cenionych właśnie za oryginalność i umiejętne oddawanie dziecięcej perspektywy, oraz w ich przekładach. W pracy szczególnie uzasadniam dobór tekstów, tu ograniczę się do ich wyliczenia:

Mary Norton *The Borrowers* (1952) i *The Borrowers Afield* (1955); Mary Norton (1961), *Kłopoty rodu Pożyczalskich* i *Pożyczalscy idą w świat* (1963) tłum. Maria Wisłowska

James Matthew Barrie *Peter Pan and Wendy* (1911); *Piotruś Pan. Opowiadanie o Piotrusiu i Wendy* (1958), tłum. Maciej Słomczyński

Pamela Travers *Mary Poppins* (1934); *Mary Poppins* (1938) tłum. Irena Tuwim

Frances Hodgson Burnett *The Secret Garden* (1909); *Tajemniczy ogród* (1914) tłum. Jadwiga Włodarkiewiczowa

4. Struktura pracy

Rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów teoretycznych, czterech rozdziałów analitycznych, podsumowania i bibliografii.

We wstępie wprowadzam kategorię punktu widzenia – wspólną dla filozofii, językoznawstwa i literaturoznawstwa – i uzasadniam zastosowanie jej do analizy przekładów dla dzieci.

W rozdziale pierwszym omawiam główne zagadnienia związane z literaturą dziecięcą: jej specyfikę, funkcje i problemy przekładowe. Rozdział zawiera również krótki opis dyscypliny, jaką jest przekładoznawstwo literatury dziecięcej, i hasłowy przegląd głównych nurtów jej badań.

Rozdział drugi poświęcam literaturoznawczym ujęciom kategorii punktu widzenia w narratologii oraz krytycznej analizie dyskursu. W obu przypadkach po krótkim zarysowaniu dyscypliny referuję sposób, w jaki jej przedstawiciele pojmują tekst i przestrzeń tekstową, a następnie to, jak definiują i wykorzystują punkt widzenia.

W rozdziale trzecim przedstawiam kategorię punktu widzenia w ujęciu językoznawców orientacji kognitywnej – Gilesa Fauconniera, Ronalda Langackera, Dana McIntyre'a i Barbary Dancygier.

Rozdział zawiera również uściślenie definicyjne i wyjaśnienie kognitywnego zobowiązania do generalizacji, czyli dążenia do uogólnień i wykazania, że te same prawa, wynikające z uniwersalnych cech aparatu poznawczego człowieka, rządzą zarówno fonologią, jak i leksykonem i składnią.

W rozdziale czwartym wprowadzam instrumentarium pojęciowe, które wykorzystuję następnie w części analitycznej.

Układ części teoretycznej w zamyśle odzwierciedla „karierę” kategorii punktu widzenia w humanistyce: początkowo stanowiła ona przedmiot zainteresowania literaturoznawców, potem zaczęli zajmować się nią językoznawcy, a wreszcie badacze z (coraz bardziej nieostrego) pogranicza wiedzy o języku i kulturze, czyli przekładoznawcy.

W rozdziałach piątym, szóstym i siódmym i ósmym przeprowadzam analizę fragmentów książek dla dzieci i ich tłumaczeń. W każdym z nich omawiam odrębną kategorię semantyczną, odpowiadającą metaforycznym rozszerzeniom punktu widzenia (są to odpowiednio przestrzeń, czas, wiedza i ideologia).

5. Wnioski

Przeprowadzone analizy wykazały, że język literatury dziecięcej wcale nie jest „przezroczysty”, a zniuansowane zabiegi językowe nie są wyłącznie domeną książek dla dorosłych. Autorzy klasyki dla młodych czytelników wykorzystują pełen arsenal środków, aby odtworzyć sposób widzenia, styl myślenia i przekonania swoich bohaterów. Do budowania punktu widzenia postaci służy im zarówno nacechowana emocjonalnie leksyka, nowatorskie metafory i porównania, jak i rzekomo pozbawiona znaczenia składnia czy gramatyczne drobiazgi w postaci rodzajników.

Przeanalizowane tłumaczenia w większości prezentują bardziej konwencjonalną wizję rzeczywistości niż oryginał. W miejsce niestandardowych konceptualizacji świata widzianego oczami małych istotek, dzieci, które trafiły do krainy wiecznego dzieciństwa, podopiecznych zafascynowanych tajemniczą nianią czy dziewczynki, która odkrywa moc przyrody, polscy czytelnicy otrzymują często tekst zgodny z rodzimymi tradycjami pisania dla dzieci, w którym zaciera się walor „dziecięcej optyki”.

Przeprowadzone analizy mają charakter wybiórczy i nie stanowią podstawy do całościowej oceny jakości (cenionych zresztą) przekładów. Celem pracy nie było ani ferowanie wyroków, ani przebadanie jak największego korpusu tekstów. Chodziło raczej o zademonstrowanie mechanizmów budowania punktu widzenia w literaturze dziecięcej, tak żeby z kategorii niekonkretnej i impresyjnej, stał się bardziej uchwytnej i wymiernej. Świadomość tego, w jaki sposób punkt widzenia wyraża się w tekście, może być pomocna zarówno dla badaczy literatury dziecięcej (ponieważ dostarczy im konkretnych danych językowych na poparcie własnych sądów), jak i dla tłumaczy (gdyż ułatwi im wyszukiwanie subtelnych sygnałów tego, „kto patrzy”).

6. Perspektywa dalszych badań

Praca otwiera pole do dalszych badań, bo punkt widzenia to niezwykle pojemna metafora realizująca się na wszystkich poziomach organizacji tekstu. Na uwagę szczególnie zasługuje niezwykle istotny aspekt ilustracji. Rysunki, jako element przekładu intersemiotycznego, mogą wzmacniać albo osłabiać przekaz językowy, co, po zmianie języka, często zmienia dynamikę interakcji. Innym potencjalnym kierunkiem badań jest recepcja czytelnicza, którą trudno sparametryzować (bo, jak pytała Joanna Dybiec-Gajer, jak zmierzyć przekład?) ze względu na dużą liczbę zmiennych wpływających na zrozumienie tekstu (jak na przykład sprawdzić identyfikację empatyczną?), ale potencjalnie niezwykle ciekawych. Opracowane w rozprawie instrumentarium pojęciowe ma zastosowanie również do analizy innych typów tekstów, na przykład masowo produkowanej literatury młodzieżowej z Wattpada, która jest dziś „silnikiem ciągnącym branżę wydawniczą”¹, ikonotekstów czy książek dla dorosłych.

¹ https://www.press.pl/tresc/76922,sonia-draga_-branze-wydawnicza-ciagnie-literatura-mlodziezowa [data dostępu 13.10.2023]